

Sygn. akt IV Ka 72/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Agnieszka Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r.

sprawy M. N.

syna M. i A. z domu H.

urodzonego (...) w Ś.

obwinionego z art. 124 § 1 kw, art. 141 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego H.N.

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 7 grudnia 2018 roku, sygnatura akt VI W 130/18

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Sygnatura akt IV Ka 72/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018r. Sąd Rejonowy w Świdnicy w sprawie o sygn. akt VI W 130/18 uniewinnił M. N. od zarzutu popełnienia wykroczeń z art. 124 § 1 kw i 141 kw polegających na tym, że:

1. w dniu 18 października 2017 roku około godz. 15:35 w Ś. woj. (...) przy ul. M. C. koło bramy nr (...) umyślnie poprzez rzucenie pięciu płyt betonowych na rabatę kwiatową z cebulkami kwiatów, dokonał ich zniszczenia, powodując straty w wysokości 250 zł na szkodę H.N.,
2. w czasie i miejscu jak w punkcie 1 w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się pokrzywdzony, który w osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie (pisownia oryginalna):

1/- art. 7 w zw. z art. 8 KPW i art. 410 KPK w zw. z art. 82 § 1 KPW poprzez wydanie wyroku na podstawie zeznań niektórych tylko świadków tj. R. H. z pominięciem sprzecznych z nimi zeznań tj. J. G., Z. G. czy też zeznań pokrzywdzonego i przywoływanych przez niego innych orzeczeń czy postępowań z udziałem obwinionego oraz

dokumentów gdzie składali zeznania inne osoby i gdzie obwiniony zachowywał się nie tylko do pokrzywdzonego ale i innych osób „ w arogancki sposób i.... „.

Nie wzięcie pod rozwagę Sądu faktu że tak obwiniony jak i „jego „ świadek

p. H. zostali w postępowaniu przed Sądem Rej. II K 88/18 „zmuszeni do przeprosin pokrzywdzonego.

Faktem też jest iż w/w przeprosin tych nie wykonali w przewidzianej formie, tj. z postępowania (...)i (...) i inne tj. art. 410 i 424 KPK w zw. z art. 82 § 1 KPW poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstaw orzeczenia na skutek niewskazania w uzasadnieniu wyroku, które fakty uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę odwoławczą;

2/- uznanie bezzasadnie wiarygodności zeznań p. H. z przyczyn jw. i odmówienia bezzasadnie wiarygodności zeznań samego pokrzywdzonego oraz i p, G., G. w sytuacji przywołania p. H. do sprawy nie na etapie postępowania przygotowawczego tylko znacznie później i w sytuacji gdzie wątpliwym jest iż w ogóle mogła być ona naocznym świadkiem i tym bardziej iż mogła ona cokolwiek usłyszeć w i z dalszej odległości, gdy świadkowie G. i G. widzieli zdarzenie bezpośrednio i z bliskiej odległości / kilku metrów/

3/- oraz przeprowadzenie pierwszej rozprawy w której przesłuchano obwinionego i świadka H. pod usprawiedliwioną nieobecność pokrzywdzonego oskarżyciela posiłkowego.

Na podstawie art. 438 pkt 3 KPK oraz art. 427 § 2 KPK w zw. z art. 109 § 2 KPW wyrokowi zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku, obraza prawa materialnego - art. 438 pkt 1 kpł w zw. z art. 109 § 2 kpw,

a mianowicie:

4) uznanie, iż obwiniony nie dokonał zarzucanych mu czynów, pomimo że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do takich ustaleń,

5) przez uznanie obwinionego za niewinnego zarzucanego mu czynu na podstawie zeznań świadka H., mimo że w świetle tych zeznań i zeznań innych świadków wina obwinionego jest nie wątpliwa a i powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 4 i 7 KPK w zw. z art. 8 KPW,

6) poprzez przyjęcie - wbrew zeznaniom świadków oraz wyjaśnieniom samego obwinionego - iż obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego, podczas gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładnia materiału dowodowego, prowadzą do wniosku, iż obwiniony popełnił zarzucany mu czyn, czego nie ukrywał i zaprzeczał tylko stwierdził iż jest niewinny,

7) polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień obwinionego , zeznań pokrzywdzonego oraz świadków G. i G., co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia obwinionego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w świetle przepisów o ochronie posiadania , prowadzi do wniosku, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z góry zaplanowanym zamiarem zniszczenia /dokuczenia pokrzywdzonemu / mienia pokrzywdzonego , który nie musi legitymować się prawem własności;

8)- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeśli mógł mieć wpływ na treść orzeczenia - art. 438 pkt 3 KPK w zw. z art. 109 § 2 KPW: tj. uznanie iż używanie przez obwinionego publicznie w obecności innych osób na podwórku przed blokiem słów wulgarnych „ty h...” nie spełnia dyspozycji i sankcji z KW i dalej ocenienie faktu iż pokrzywdzony nie złożył dotychczas „oskarżenia" w powództwie cywilnym o ochronę dóbr osobistych lub z oskarżenia prywatnego dają podstawę temu SR na uniewinnienie;

9)- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jw.: tj. uznanie iż zniszczenie rabaty kwiatowej nie podlega sankcji karnej tylko ewentualnej odpowiedzialności cywilnej jako ze przedmiotowe zniszczenie / uszkodzenie dokonane było na gruncie Wspólnoty Mieszkaniowej i ze „obojętnym” dla ochrony prawnej jest fakt iż owa rabata wykonana była przez pokrzywdzonego i na jego koszt-tym samym odmówienie ochrony prawnej posiadaczowi/ użytkownikowi rzeczy.

Ponadto uznanie przez Sąd, iż obojętnym dla oceny prawnej jest fakt iż „powszechną” praktyką we Wspólnocie był fakt iż owa Wspólnota w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na takie zagospodarowywanie zieleni przed i za budynkiem- co jasno można odczytać z korespondencji sms-m obwinionego do pokrzywdzonego w załączeniu . Nadto uznanie wbrew zasadą logiki i właściwym przepisy prawa cywilnego / o ochronie posiadania/jest fakt iż samo posiadanie rzeczy/gruntu i dokonywanie tam nakładów „posiadanie” chroni tegoż posiadacza przez bezprawnym naruszeniem by nie wspomnieć celowym zniszczeniem dokonanym za uprzedzeniem .

10)-uznanie wbrew zasadą logicznego rozumowania iż owe zniszczenie/uszkodzenie nie nastąpiło w ogóle lub w nieznacznym zakresie tj. jak miał to stwierdzić Sąd Rej. „cebulki sadzi się na głębokość szpadla” /ustne uzasadnienie/, co nie odpowiada prawdzie ponieważ rzeczywiście usypano świeżą ziemię na nawierzchni gruntu a nie skopano grunt pod rabatą ze względu iż tam jest gruz, glina i.....Zatem oparcie się przez Sąd Rej. na własnym doświadczeniu „ogrodnika/działkowca” nie odpowiada rzeczywistemu stanowi sprawy.

Podobnie jest z oceną Sądu co do zakwestionowania zniszczeniu /zmiażdżeniu/uszkodzeniu cebulek kwiatowych.

Sąd też ocenił iż choć fakt wrzucenia płyt nastąpił to było to ich tylko „ulożenie-położenie” bez zamiaru zniszczenia czegokolwiek i należało ową rabatę tylko po tym „incydencie” należało tylko zagrabić a to jest zdaniem Sądu nikłym nakładem pracy.

Pominięcie też przez Sąd faktu iż pokrzywdzony stwierdził iż „naprawę” rabaty dokonał poprzez nowe nasadzenia i dosypanie ziemi taak by zgrabiając / jak to ocenił to Sąd/ nie zniszczyć innych cebulek lub cebulki te przemieścić, ponieważ cebulki te było w pewnym rozproszeniu i naruszenie części tegoż spowodowało by większy nakład pracy, jako że należałoby wszystkie cebulki/ teraz zakryte/niewidoczne/ odnaleźć i je na nowo posadzić .

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 1 i 2-3 KPK w zw. z art. 109 § 2 KPW wyrokowi temu skarżący zarzucił:

11) bezpodstawne uniewinnienie a to w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości ? charakter chuligański i publiczna pogarda do porządku prawnego oraz winy, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej i nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości w sytuacji gdy Sąd tylko stwierdził ustnie iż „ nie pochwała zachowania obwinionego” . Bezpodstawne określenie ze teren otwartego podwórka na którym w pobliżu ważnych urzędów zamieszkuje 150 rodzin , nie jest obszarem publicznym.

12) oparcie się w orzeczeniu tylko na niektórych i tylko wybranych przez sąd okolicznościach opisanych w zawiadomieniu pokrzywdzonego i przemilczenie

innych takich jak groźby obwinionego ze zniszczy i.....mienie pokrzywdzonego

oraz „przemilczenie” przez sąd faktu iż pokrzywdzony w zawiadomieniu przedstawiał te fakty i okoliczności/ co potwierdzają odpisy tych pism i wydruk z sms-u w załączeniu/ .

13) nie uwzględnienie przez sad ze pokrzywdzony jako małżonek właścicielki mieszkania realizował wykonanie dyspozycji z ustawy o własności lokali

polegającym na współdziałaniu przy.....” Art. 27. Każdy właściciel lokalu ma prawo i

obowiązek współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną. Nie uchybia to jednak przepisom art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1.

Nadto oskarżyciel posiłkowy zarzucił nie przeprowadzenie/pominięcie zawnioskowanych dowodów z treści SMS od obwinionego do pokrzywdzonego.

Wskazuj ą c na powy ż sze zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 1 KPK w zw. z art. 109 § 2 kpw wniósł o:

I - zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie winnym, lub

II - uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od obwinionego na rzecz kosztów procesu

oraz Na podstawie art. 117 i 119 KPW wniósł o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego od obwinionego kosztów postępowania odwoławczego - w tym kosztów za I i II instancje .

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja, mimo swej obszerności, okazała się skuteczna jedynie w tej części, w której skarżący zarzucił sądowi I instancji, iż ustaleń w sprawie dokonał na podstawie wybiórczo przeanalizowanego materiału dowodowego, jak też z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, ponieważ przeanalizował tylko te spośród dowodów, które wziął pod uwagę rekonstruując stan faktyczny.

Niemniej sąd odwoławczy zastrzega, iż nie przesądza o ostatecznym wyniku powtórnego postępowania. Materiał dowodowy musi być bowiem najpierw poddany rzetelnej i wnikliwej ocenie, zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów oraz obiektywizmu, przy uwzględnieniu całości materiału dowodowego, którym sąd orzekający dysponuje.

Znaczna część zarzutów apelującego to własna (mało czytelna) interpretacja przepisów prawa, która nie ma żadnego znaczenia dla prawidłowości ustaleń (np. pkt 12 i 13), które merytorycznej ocenie nie mogą być poddane.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że sąd meriti, dysponował aktami (...), w których prócz zawiadomienia o przestępstwie (k.1) znajdują się także wydruki „korespondencji” prowadzonej pomiędzy obwinionym a pokrzywdzonym (k. 16, a także akta sprawy – k. 16), z której wynika m.in. kwestia wymiany wiadomości tekstowych pomiędzy tymi osobami. Nadto o wiadomościach tekstowych dotyczących zapowiedzi zniszczenia mienia – ogródka, które miały być przesyłane na nr telefonu pokrzywdzonego, pokrzywdzony informował, składając zawiadomienie o zniszczeniu rabaty. Okoliczności wynikające z tych wiadomości nie były przedmiotem analizy sądu, choć mogły rzutować na ocenę stanu świadomości M. N. odnośnie tego, gdzie pozostawił płyty betonowe, które mu przeszkadzały w pobliżu miejsca zamieszkania. Także w zakresie jego motywacji. Wniosek, że czyn obwinionego polegał jedynie „na przeniesieniu płyt z jednego miejsca działki, której był współwłaścicielem na inne (...) do której żadnych praw nie miał pokrzywdzony” oraz że nie miał on świadomości, iż miejsce to stanowi rabatę kwiatową z posadzonymi cebulkami kwiatów (k. 112), a tym samym nie stanowi on wykroczenia, jest nieprzekonywujący i w kontekście niewyjaśnienia kwestii związanej z w/wym. wiadomościami tekstowymi - przedwczesny.

Nie można pominąć i lokalizacji przedmiotowej rabaty kwiatowej (regularnego kopca ziemi na środku trawnika), a co wynika choćby z dokumentacji fotograficznej (k. 13 akt (...)). Nie sposób bowiem nie dostrzec, że obwiniony nie ograniczył się jedynie do zabrania płyt, z miejsca, w którym mu „przeszkadzały” i przeniesienia ich w inne. Czynność ta wymagała od niego dodatkowego wysiłku, bowiem nie było to miejsce najbliższe bramie oskarżyciela posiłkowego, ale usytuowane dalej. Musiał owe płyty świadomie i celowo wnieść na sąsiedni trawnik i tam właśnie na usypanej rabacie złożyć. Czy doszło do uszkodzenia mienia, nawet niewielkiej wartości (zarzut dotyczy wszak wykroczenia) w ogóle nie została wyjaśniona. Z zeznań pokrzywdzonego nie wynika nic konkretnego, a sąd nie dążył by tę kwestię wyjaśnić. H.

N.informował jedynie, że posadził „cebulki różnych kwiatów” (k. 8, podobnie k. 88v) Jakie to były cebulki i w jakiej liczbie, tego pokrzywdzony nie określił. Tym samym także teza sądu, że owych nasadzeń w ogóle nie było, wydaje się być co najmniej przedwczesna.

Nadto wskazuje sąd odwoławczy, że H. N. „opiekował się” terenem zielonym przed klatką do budynku, w którym mieszka i jak wynika z zeznań Z. G. i J. G. nie robił tego wbrew członkom wspólnoty. Działał na jej rzecz i dla jej dobra, dbając o jej mienie. Nie jest zatem tak, że działania osoby - członka wspólnoty, podejmowane wbrew woli i – de facto – na szkodę tej wspólnoty (tak należy ocenić niszczenie wspólnej przestrzeni) nie może być sankcjonowane. W ramach postępowania można bowiem ustalić osobę pokrzywdzoną (podmiot), jeśli – zdaniem sądu orzekającego – nie jest nim H.N..

Nie przekonuje także wniosek sądu a quo, że odnośnie okoliczności zaistnienia wykroczenia z art. 124§1 kw oraz z art. 141 kw waloru wiarygodności („bezsorności i pewności” – k. 111) nie można przyznać Z.G.i J. G., a w efekcie i pokrzywdzonemu,. Sąd nie wskazał bowiem racjonalnych podstaw tego stanowiska. Wszak zarówno świadkowie oskarżenia, jak i obrony „zeznawali konsekwentnie” i przesłuchiwani byli co najmniej dwukrotnie. Odwoływanie się tylko do tej okoliczności jest zatem nieskuteczne.

Nie jest takim przekonywującym argumentem wskazywanie na literalną treść pisemnego zawiadomienia o przestępstwie. Tu istotnie H. N.opisał jedynie zniszczenie rabaty kwiatowej, ale uszło uwagi sądu, że w trakcie przesłuchania 2.10.2017r. , przedstawiając okoliczności, w jakich obwiniony miał porzucić płyty na rabacie na środku trawnika, zacytował słowa, które padły z ust M. N.. O takim zachowaniu obwinionego zeznała również J. G. (k. 39) oraz Z.G. (k. 41).

Rację ma skarżący, że sąd nie odniósł się natomiast do tego, że obwiniony, będąc po raz pierwszy przesłuchiwany (k. 44) ani słowem nie wskazał, że ma świadka, który może potwierdzić jego wersję wydarzeń. Takie informacje o „nowych dowodach i świadkach” przedstawił dopiero w piśmie z 11.04.2018r. (k. 67), wskazując dane R. H. w maju 2018r. (k. 79). Ta okoliczność i moment złożenia wniosku, analizowana przez sąd nie była. Ani świadek, ani obwiniony nie wskazali w jaki sposób doszło do tego, że R. H. poinformowała M. N., że była świadkiem zdarzenia z 18.10.2017r. Nie ulega natomiast wątpliwości to, że pomiędzy obwinionym oraz wspierającą go m.in. R. H., a pokrzywdzonym i innymi członkami Wspólnoty powstał konflikt związany ze sposobem zagospodarowania przestrzeni wspólnej, co obliguje sąd orzekający do szczególnej wnikliwości i ostrożności przy ocenie zeznań świadków. Niemniej ocena taka winna być przeprowadzona w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia. Nie może być arbitralnym stwierdzeniem, iż jeden dowód jest wiarygodny, a inny nie, bez wskazania racjonalnych powodów. W niniejszej sprawie takich argumentów zabrakło. Nie zastąpią ich cytowane nader szeroko teoretyczne rozważania „natury ogólnej” (k. 110), dotyczące istoty postępowania wykroczeniowego (karnego) oraz zasad procesu, bez konkretnego odniesienia do realiów danej sprawy.

Zaskakują twierdzenia sądu rejonowego, że ze zdjęć, znajdujących się w aktach sprawy można wyprowadzić wniosek co do tego w jaki sposób obwiniony przenosił płyty i pozostawił je na rabacie oraz, że tylko jedna z nich „wyśliznęła się mu z dłoni” zaś reszta „została na kopcu ułożona” (k. 111v). Czynienie na tej podstawie ustaleń odnośnie wiarygodności obwinionego w żadnym razie nie znajduje logicznego uzasadnienia. Stanowi swego rodzaju nadinterpretację.

Wskazuje sąd odwoławczy, że zarzut użycia słów nieprzyzwoitych został sformułowany we wniosku o ukaranie, a podstawą były zeznania pokrzywdzonego i Z. G. oraz J. G.. Nie można zgodzić się z sądem, że pokrzywdzony jest niewiarygodny, ponieważ nie złożył na piśmie zawiadomienia w tym zakresie, choć o takim właśnie zachowaniu informował składając ustnie, do protokołu, zawiadomienie o przestępstwie (formularz znajduje się w aktach sprawy, co świadczy o tym, że została przeprowadzona czynność przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie). Także wskazywane od początku - jako świadkowie - obie kobiety utrzymywały, że słyszały słowa nieprzyzwoite (a raczej wulgarne), które cytowały. Z jakiego powodu sąd odmówił im wiary, trudno dociec, bo – jak już wyżej wskazano – uzasadnienie w tym zakresie jest nader lakoniczne (k. 111).

Z tego też powodu uniewinnienie M. N., w tym także z odwołaniem do zasady in dubio pro reo, uznać należy za przedwczesne. Sąd jest niekonsekwentny również w tym zakresie, w jakim wskazuje podstawę uniewinnienia. Część stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu wskazywałaby, że sąd a quo ustalił, że do zniszczenia mienia nie doszło i nie ma znamion wykroczenia w działaniu obwinionego („brak dowodów... „- k. 111v – 112), lecz chwilę dalej stwierdza, że to niedające się usunąć wątpliwości obligowały do uniewinnienia M. N. (k. 112 – „reasumując ...”).

Reasumując z powyższych przyczyn zaskarżony wyrok, jako co najmniej przedwczesny, jak też poprzedzony nazbyt pobieżną i niespełniającą wymogów z art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 kpsw oceną poszczególnych dowodów, nie mógł się ostać a postępowanie dowodowe winno być powtórzone, by mankamenty powyższe wyeliminować.